



Zmarł Ojciec
Święty

3 - 8. 04. 2005 r. -
żałoba narodowa

wydanie specjalne

POŻEGNANIE



Jan Paweł II
18.05.1920 – 2.04.2005

*Gdy znajdziemy się u brzegów jesieni,
bojaźń i miłość wybuchną przeciw sobie pragnieniem,
bojaźń pragnieniem powrotu do tego, co już było
istnieniem
i wciąż jeszcze nim jest –
miłość pragnieniem odejścia ku Temu, w kim istnienie
znajduje całą swą przeszłość.*

(Karol Wojtyła, Rozważania o śmierci)

Dapież – Polak, wielki człowiek – wielkie serce, przyjaciel młodzieży, autorytet milionów, sportowiec i intelektualista – oto niektóre z określeń, jakimi świat obdarzył Jana Pawła II. Każdy z nas, niezależnie od światopoglądu i wyznania, odczuwa stratę, jaką ponieśliśmy, kiedy odszedł.

Jak pogodzić się ze śmiercią kogoś, kto w naszej pamięci żyć będzie wiecznie? Jak pożegnać człowieka, którego dzieła i słowa są nieprzemijające? Pytania te stawialiśmy sobie 7 kwietnia, tworząc wraz z uczniami gimnazjów, rodzicami i przechodniami łańcuch modlitwy, którym opasaliśmy pawłowickie osiedle. Śpiewaliśmy ulubioną pieśń Ojca Świętego, jednocząc się w myśli o Nim, a następnie przeszliśmy w białym marszu do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, gdzie na godzinę 10 zaplanowano specjalną Mszę Świętą, celebrowaną przez księdza proboszcza Jana Kapuścioka. Licealiści, pragnąc wyrazić swój hołd dla Dapieża, posłużyli się strofami Miłosza i Słowackiego. Jakże kojąco zabrzmiały w kościele słowa samego Jana Pawła. Odtworzone fragmenty przemówień przypomniały nie tylko Jego pielgrzymki do Polski, zapewniły także o duchowej obecności wśród nas na zawsze.

*Jesteś z nami, i odtąd zawsze będziesz z nami.
(...) Twój portret w naszym domu co dzień nam przypomni,
Co może jeden człowiek, i jak działa świętość.*

(Cz. Miłosz, Oda na osiemdziesiąte urodziny Jana Pawła II, z tomu „To”, Znak 2000)

